

RYNEK CIEPŁA



Wyciągnąć wnioski

Sezon grzewczy dobiega końca i jego podsumowanie ponownie odkrywa przykrą prawdę – Polska wciąż boryka się z problemem zimowego smogu. Z raportu IQAir wynika, że średnia roczna zawartość PM_{2,5} dla Polski w 2022 roku wyniosła 16,3 µg/m³, czyli ponad trzykrotnie więcej niż normy WHO.

Tomasz **Walczak**

CTO, Euros Energy

Ponadto szacuje się, że zanieczyszczenie powietrza jest przyczyną ponad 1200 przedwczesnych zgonów każdego roku wśród osób poniżej 18. roku życia w 32 krajach członkowskich EEA – wynika z danych Europejskiej Agencji Środowiska. Na szczęście coraz więcej miast i osób dostrzega potrzebę inwestycji w ekologiczne źródła ciepła jak, np. pompy ciepła. Czy pomogą one poprawić jakość powietrza w Polsce?

Smogowy problem

Według Międzynarodowej Agencji Energetycznej (MAE) kluczowym wyzwaniem dla Polski jest przyspieszenie transformacji w kierunku czystej energii, aby rozwiązać problem emisji wynikających z dominującej roli węgla w sektorze energetycznym. Paliwa kopalne nadal stanowią 85 proc. całkowitych dostaw energii. W rezultacie intensywność emisji dwutlenku węgla w polskim sektorze energetycznym jest obecnie druga pod względem wysokości wśród członków IEA. Warto jednak wspomnieć, że według Inspekcji Ochrony Środowiska ocena jako-

ści powietrza za rok 2022 wykazała jego poprawę w porównaniu z rokiem 2021. Stężenia większości zanieczyszczeń były niższe, a obszary przekroczeń mniejsze. Mógł to być jednak wynik „łagodnej” i wietrznej zimy.

Pocieszający jest fakt, że coraz więcej osób decyduje się na inwestycję w ekologiczne źródła ciepła, w tym m.in. na takie rozwiązania jak pompy ciepła. Korzyści wynikające z ich zastosowania są liczne. Przede wszystkim, pozwalają na znaczne obniżenie emisji zanieczyszczeń powietrza w porównaniu z tradycyjnymi źródłami ciepła, takimi jak węgiel czy gaz. Jeżeli popatrzymy na wpływ pomp ciepła na powietrze, to są one obecnie najbezpieczniejszą technologią. Transformacja z tradycyjnych źródeł ogrzewania (tzw. kopcuchów) w stronę pomp ciepła to duży krok w kierunku rozwiązania zanieczyszczonego powietrza w Polsce, w tym zimowego smogu.

Ekologicznie i oszczędnie?

Jak podaje Polska Organizacja Rozwoju Technologii Pomp Ciepła – w 2022 roku w Polsce, odnotowany został wzrost sprzedaży pomp ciepła o 103 proc. w porównaniu z 2021 rokiem. Czynnikiem wpływającym na zwiększenie zainteresowania pompami ciepła jest kilka. Należy do nich nie tylko chęć bycia ekologicznym, ale również m.in. możliwość obniżenia kosztów ogrzewania. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez Euros Energy pod koniec 2022 roku, z których wynika, że Polacy boją się wysokich rachunków za ogrzewanie (84 proc. respondentów). Jedynie 12 proc. osób nie obawia się wzrostu wydatków w tym zakresie. Warto więc wspomnieć, że osoby, które w ostatnich latach postawiły na pompy ciepła, docieplenie domów oraz np. panele fotowoltaiczne były w czasie kryzysu energetycznego bardziej odporne na duże wzrosty cen

m.in. węgla czy gazu ziemnego. Wprowadzenie pompy ciepła na szeroką skalę w Polsce mogłoby przyczynić się do redukcji emisji szkodliwych substancji, ale wymaga to odpowiedniej infrastruktury i inwestycji w nowoczesne technologie.

W rozwoju sektora pomp ciepła w Polsce pomagają również m.in. rządowe programy jak „Program Mój Prąd” oraz „Czyste Powietrze”, który zachęca do inwestycji w instalacje fotowoltaiczne i udostępnia dofinansowania do pomp ciepła w polskich domach. Jednak jest jeszcze dużo do wypracowania. W dalszym ciągu produkcja energii elektrycznej w Polsce obciąża środowisko naturalne. Jak podaje GUS – wskaźnik udziału energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto wyniósł w 2021 r. 15,62 proc. Poziom ten powinien być jednak większy i wynosić 23 proc. przy przyjętym celu dla Polski na rok 2030.

Polska gospodarka w grze w zielone

Jeszcze w pierwszej dekadzie obecnego stulecia, słowo zielony było synonimem dla czysty i ekologiczny. Dziś oznacza znacznie bardziej kompleksowe postrzeganie zagrożeń dla naszej planety. Ze światowej agendy nie schodzi zielona transformacja i zielony biznes – konglomerat wielu przedsięwzięć służących zmianie sposobu myślenia, wytwarzania, dystrybucji i użytkowania energii, aby przystosować się do nowych warunków środowiskowych i społeczno-gospodarczych. Z całą Unią Europejską, na tej ścieżce jest także Polska.

Monika Lipowska

racę pod uwagę inflację, obecnie te sumy będą na pewno większe.



Dla globalnej gospodarki „zielone” wyzwanie oznacza konieczność transformacji energetycznej w kierunku energii bezemisyjnej. Kluczem do sukcesu są Odnawialne Źródła Energii (OZE). To wręcz nowy, energetyczny paradygmat. Na europejskim gruncie zyskał on potwierdzenie w regulacjach stanowiących, że do 2030 r. w UE emisje gazów cieplarnianych mają zostać ograniczone o 55 proc. w porównaniu do roku 1990, a do 2050 r. Unia ma być neutralna klimatycznie. Ambitne ramy czasowe wyznacza szczególnie pierwsze z rozstrzygnięć tzw. pakiet Fit for 55 przyjęty pod koniec 2020 r. i wciąż uszczegóławiany kolejnymi aktami prawnymi. Oprócz nowych źródeł energii bardzo ważne jest także przestawienie na nie całego światowego transportu oraz uszczegóławianie raportowanie ESG (ang. Environmental, Social Responsibility and Corporate Governance – środowisko, społeczna odpowiedzialność, ład korporacyjny). Cała operacja wymaga ogromnych nakładów finansowych. W raporcie „U progu zielonej rewolucji. Perspektywy sektora OZE w Polsce” analitycy banku Pekao S.A. oceniali w 2001 r., że w zależności od przyjętego scenariusza, będzie to kosztowało w skali świata od 2,5 do nawet 4 bln USD rocznie. Dla Polski te wydatki szacowane były w perspektywie najbliższych 20 lat na co najmniej 1,6 bln PLN. Bio-

Dynamika rozwoju OZE w Polsce przyspiesza, ale...

Krzysztof Mrówczyński, menedżer ds. analiz sektorowych, Bank Pekao S.A. jest jednym z autorów wspomnianego raportu „U progu zielonej rewolucji. Perspektywy sektora OZE w Polsce”. Pytany o dynamikę rozwoju zielonej energii w Polsce mówi, że zielona rewolucja nabiera w Polsce tempa. – Dane Agencji Rynku Energii wskazują, iż tylko pomiędzy 2020 a 2022 r. krajowa produkcja energii elektrycznej z OZE zwiększyła się o ponad 30 proc. W efekcie udział OZE w generacji prądu w Polsce wzrósł z niecałych 18 do blisko 21 proc. Dla porównania według Ember Climate w całej UE miał w tym czasie miejsce jedynie nieznaczny, około 2 proc. wzrost produkcji zielonej energii elektrycznej (na wynikach ub.r. mocno ciążyły wyniki hydroelektrowni – efekt suszy na Starym Kontynencie), przy jedynie śladowym wzroście udziału w łącznej produkcji energii elektrycznej. Głównym motorem wzrostu OZE w krajowej elektroenergetyce, odpowiadającym za blisko 70 proc. przyrostu produkcji zielonej energii w analizowanym okresie, była fotowoltaika, w której odnotowano aż niemal 4-krotny wzrost generacji – wyjaśnia K. Mrówczyński. Według eksperta jeszcze silniejszy niż produkcja był wzrost zainstalowanych mocy produkcyjnych energii elektrycznej z OZE. Staty-

tyki ARE na przestrzeni dwóch poprzednich lat pokazują, że zwiększyły się one o ponad 80 proc. – z 12,5 GW na koniec 2020 r. do 22,7 GW w grudniu ub.r. Dla porównania Światowa Agencja Energii Odnawialnej (IRENA) podaje, iż w całej UE moce produkcyjne zainstalowane w OZE zwiększyły się w tym czasie o 19 proc., a Polska miała w tym przyroście około 10 proc. udział. Zbliżoną do tej w UE skalę łącznego wzrostu zielonych mocy produkcyjnych (około 20 proc. vs rok 2020) odnotowano zresztą na całym świecie. – Można zatem powiedzieć, że dynamika rozwoju sektora OZE jest obecnie zdecydowanie ponadprzeciętna na tle trendów europejskich, czy nawet światowych. Z drugiej strony Polska znajduje się na stosunkowo wczesnym etapie transformacji energetycznej, kiedy o progres jest najłatwiej. Udział OZE w produkcji energii elektrycznej w UE jest wciąż blisko dwukrotnie wyższy niż w naszym kraju. Długookresowy cel neutralności klimatycznej jest więc w naszym przypadku szczególnie odległy, a Polska posiada dziś drugi najbardziej emisyjny (po Niemczech) sektor elektroenergetyczny w Europie – dodaje.

Blżej zielonych liderów

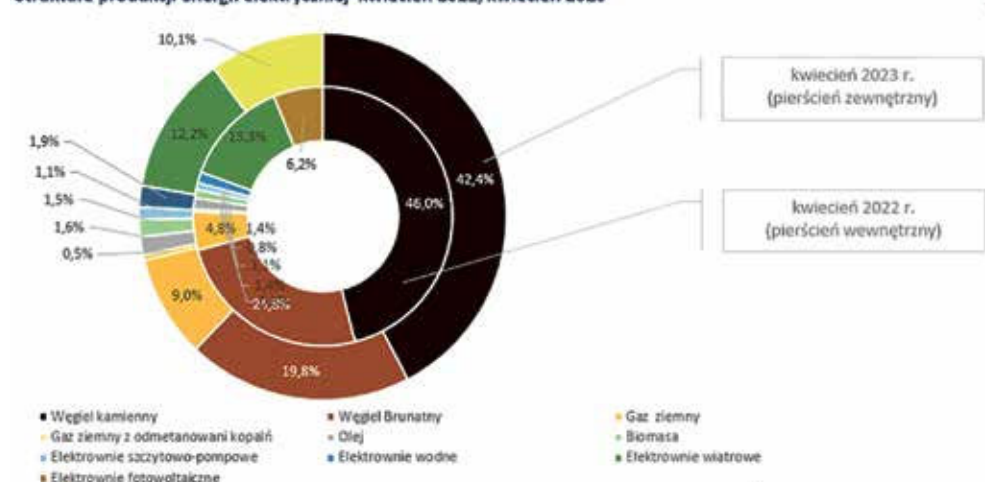
K. Mrówczyński nie pozostawia złudzeń co do naszego miejsca w czołówce krajów w zielonej

transformacji. – Na bycie liderem innowacji w dziedzinie zielonej energii może być już trochę za późno, ale gruntowna transformacja energetyczna oczywiście jest możliwa, choć czynników, które muszą zadziałać i złożyć się na ostateczny sukces jest wiele – mówi. Pierwszym, który ekspert wymienia są kompleksowe zmiany technologiczne w tym dalszy rozwój instalacji OZE, modernizacja w celu częściowego „zazielenienia” aktywów opartych o konwencjonalne źródła energii, dostosowania w ślad za rosnącą rolą OZE sieci przesyłowych i dystrybucyjnych, które pociągają za sobą olbrzymie nakłady inwestycyjne. – By inwestycje mogły być realizowane, potrzebny jest efektywny i odpowiednio duży system finansowania oparty nie tylko o działalność banków, ale też rynek kapitałowy. Pozytywnym zjawiskiem jest w tym kontekście stopniowy rozwój rynku zielonych obligacji. Koszty transformacji częściowo ponieść musi także konsument w postaci wyższych opłat za rachunki, jest to nieuchronne i musi znaleźć akceptację społeczną – zastrzega. Jego zdaniem kolejnym elementem jest szybkiego rozwoju OZE potrzebne są zarówno korzystne przepisy, jak i dalsze wsparcie systemowe, nawet jeśli zielone technologie stają się coraz bardziej efektywne ekonomicznie. – Musi ono być zarówno odpowiednie duże, ciągle, kierunkowe, jak i biorące pod uwagę istniejące ograniczenia infrastrukturalne, w tym obciążenia sieci. Nie bez powodu jest ono w coraz większym stopniu zorientowane na stymulowanie konsumpcji zielonej energii elektrycznej „u źródła” przez prosumenta (pompy ciepła, ładowanie pojazdów elektrycznych, przydomowe magazyny energii). Pytanie co dalej z łądowną energetyką wiatrową. Ostatnie 2-3 lata pokazały, że potężną siłą napędzającą proces transformacji energetycznej są oddolne działania firm i gospodarstw domowych (inwestycje w farmy i przydomowe

instalacje fotowoltaiczne). Wcale nie musi ona opierać się głównie na dużych inwestycjach największych firm, ale przy odpowiedniej stymulacji jest ona także pochodną działań wielu mniejszych jednostek – wyjaśnia. W całym ogromnym projekcie transformacji energetycznej ważne jest także to, aby nie był wyłącznie biorcą zielonych technologii, ale też ich współtwórcą. – W globalnym wyścigu w tym obszarze jesteśmy wprawdzie dość mocno opóźnieni, ale w niektórych mniej dojrzałych segmentach, jak np. technologie wodorowe, możemy potencjalnie wciąż się do niego aktywnie włączyć. Konieczne jest poszukiwanie nisz, w których polskie firmy odpowiednio pozycjonując się, będą w stanie osiągnąć sukces i konkurować z międzynarodową konkurencją – zachęca K. Mrówczyński. A jakie czekają nas wyzwania? Na kolejnym, zbliżającym się etapie transformacji energetycznej, potrzebne będą wciąż technologie przejściowe, zapewniające stabilność całego systemu. – Jak pokazało ostatnie 1,5 roku paliwem obciążonym poważnymi ryzykami (ekonomicznymi, ale też i fizycznych dostaw) jest gaz ziemny. Węgiel, jak wiemy, jest w normalnych warunkach (widzimy to także w ostatnich miesiącach) paliwem droгим, bo wysokoemisyjnym i niepożądanym przez unijnego regulatora, a elektrownie węglowe są mniej elastyczne niż bloki gazowe. Z kolei rozwój energetyki jądrowej to kwestia do najmniej dekady. Dużym, zajmującym wiele lat i pochłaniającym olbrzymie sumy przedsięwzięciem będzie również niezbędna transformacja sieci. Warto także pamiętać, że dekarbonizacja wielu obszarów oznacza de facto znacznie większe potrzeby w zakresie produkcji energii elektrycznej. Przykładowo w przemyśle nie może ona odbyć się bez gruntownej elektryfikacji procesu wytwarzania ciepła (w miejsce spalania paliw kopalnych). Energia elektryczna będzie więc musiała być nie tylko zielona, ale także dostępna w znacznie większych ilościach – przewiduje.

Struktura produkcji energii elektrycznej w kwietniu 2023 r.

Struktura produkcji energii elektrycznej kwiecień 2022/kwiecień 2023



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ENTSO-E

Źródło: CIRE.pl

Wypracować strategię zapewniającą rynkowi stabilny rozwój

Polski rynek urządzeń grzewczych korzystających z odnawialnych źródeł energii (OZE) rozwija się w ostatnich latach niezwykle dynamicznie. Znacząco rośnie zainteresowanie inwestorów pompami ciepła, ale też kotłami na biopaliwa stałe w postaci peletu.

Jednak w tle widać poważne bariery, które już dziś rynek ten istotnie osłabiają, co szczególnie dotkliwie odczuli polscy producenci kotłów na biopaliwa. Jest to zatem najwyższy czas, by nasz rząd, we współpracy z przedstawicielami branży, wypracował strategię zapewniającą jego trwałą, szybki i harmonijny rozwój – z korzyścią zarówno dla użytkowników urządzeń grzewczych OZE, jak i polskich producentów.

Polska Organizacja Rozwoju Technologii Pomp Ciepła (PORT PC) i Izba Gospodarcza Urządzeń OZE (IGU OZE) wysłały w tej sprawie 30 maja br. wspólny list otwarty do Premiera Mateusza Morawieckiego. Zaapelowały w nim przede wszystkim o jak najszybsze podpisanie porozumienia sektorowego z polską branżą producentów urządzeń grzewczych OZE, podobnie jak ma to miejsce w innych krajach Europy. Porozumienie to ułatwi

realizację ambitnych celów związanych z dekarbonizacją ogrzewania, transformacją polskich budynków i odejściem od spalania paliw kopalnych, a przy tym – pozwoli optymalnie wykorzystać potencjał polskiego przemysłu i polskiej myśli technologicznej. W rezultacie przyniesie więc istotne korzyści naszej gospodarce.

Istotne postulaty

W liście otwartym organizacje przedstawiły również 10 najważniejszych obecnie postulatów opisujących działania, jakie powinny być pilnie podjęte przez polskie władze, aby polski rynek urządzeń grzewczych OZE mógł rozwijać się harmonijnie. Wskazują one zarazem główne bariery, z jakimi dziś boryka się branża. Wśród tych postulatów jest m.in. apel o jasne określenie stanowiska polskiego rządu w sprawie wsparcia dla technologii OZE w ogrzewnictwie oraz wycofania z obrotu urządzeń zasilanych paliwami kopalnymi. Postulowane są również zmiany w formule kra-

jowych programów dotacyjnych, służące m.in. zachęcaniu inwestorów do stosowania urządzeń grzewczych o najwyższej jakości i tylko takich, których parametry są potwierdzone przez europejskie akredytowane laboratoria. Niezwykle ważne jest również zmniejszenie podatku VAT na paliwa wykorzystywane do produkcji energii z OZE oraz na energię elektryczną zużywaną do zasilania pomp ciepła, a także wprowadzenie o proc. podatku VAT na urządzenia grzewcze wykorzystujące OZE do produkcji energii cieplnej. Z pewnością ułatwi to inwestorom podjęcie decyzji o wyborze urządzenia grzewczego OZE.

Potrzeba porozumienia sektorowego

Postulaty branży zawarte w liście otwartym do Premiera zostały przedstawione na konferencji prasowej „Produkcja urządzeń grzewczych OZE niepowtarzalną szansą dla polskiej gospodarki”, zorganizowanej 31 maja br. w siedzibie PAP przez Polską Organizację Rozwoju Technologii Pomp Ciepła (PORT PC) i Izbę Gospodarczą Urządzeń OZE. Podczas konferencji Paweł Lachman, prezes zarządu PORT PC oraz dr Adam Nocoń, prezes IGU OZE, omówili również sytuację na rynku pomp ciepła i kotłów na pelet, wskazując na ogromną szansę, jaką dają polskiej branży tych urządzeń nowe unijne regulacje dotyczące przemysłu bezemisyjnego w Unii Europejskiej – Net Zero Industry Act. Dużym wsparciem może być też przygotowywany właśnie przez Komisję Europejską tzw. unijny akcelerator pomp ciepła, który ma ułatwiać szybkie upowszechnienie tych urządzeń w krajach UE. Powstanie i wejście w życie wspomnianych dokumentów to kolejny argument, by polski rząd jak najszybciej zawarł odpowiednie porozumienie sektorowe z polską branżą reprezentowaną przez te organizacje.



Dynamiczny rozwój rynku grzewczego

W ostatnich latach Daikin odnotował największy wzrost sprzedaży w segmencie urządzeń grzewczych, które nie tylko według naszych opinii, ale i trendów rynkowych będą w przyszłości stanowiły jedną z kluczowych gałęzi w tym segmencie.



Marek Sachmata

prokurent,
DAIKIN Airconditioning Poland

Taka sytuacja rynkowa spowodowała, iż Daikin podjął decyzję o wybudowaniu największej fabryki pomp ciepła w tej części Europy, która zlokalizowana będzie w Ksawerowie pod Łodzią. Pierwsze urządzenia „made in Poland” dostarczymy klientom już w przyszłym roku. To posunięcie będzie miało bardzo istotny wpływ zarówno na nasze przyszłe działania biznesowe, jak i na cały rynek europejski. Widzimy ogromny potencjał w tym zakresie, ale jesteśmy też świadomi wyzwania, jakim będzie pozyska-

nie i przygotowanie fachowych kadr instalatorów. Podejmujemy wiele działań, aby odpowiedzieć na to wyzwanie, m.in. tworzymy nowe centra szkoleniowe, wdrażamy nowoczesne programy szkoleń dla projektantów i instalatorów. Jestem przekonany, że dynamicznie rozwijający się rynek w Polsce, będzie ogromną szansą dla dalszego rozwoju naszej firmy i umocnienia pozycji Daikin jako lidera w branży HVAC.

Jak sytuacja gospodarczo – polityczna wpłynęła na realny biznes?

Jako Daikin dostrzegamy bardzo wiele czynników mających wpływ na naszą działalność w ostatnich latach. Są to aspekty ekonomiczne, logistyczne, ale przede wszystkim wojna na Ukrainie. W efekcie powstały duże zakłócenia w łańcuchach dostaw na rynku globalnym, występowały braki niektórych komponentów oraz, co ściśle

z tym związane, znaczący wzrost cen surowców i kosztów pracy, co dodatkowo nakręcało zjawisko inflacji. W efekcie ceny produktów gotowych musiały wzrosnąć, a to jeszcze bardziej podkręcało inflację. Braki w dostawach podzespołów, ale też bardzo zwielokrotniony popyt na niektóre produkty, spowodowały, że niektórzy dostawcy z naszej branży, na długo przed końcem roku, byli zmuszeni do przerwania przyjmowania zamówień ze względu na brak możliwości ich realizacji. Daikin natomiast utrzymał ciągłość zarówno zamówień, jak i dostaw urządzeń, choć występowały pewne opóźnienia w niektórych grupach produktów. Wynika to w dużej mierze z faktu, że dostarczamy na nasz rynek produkty w zdecydowanej większości, pochodzące z naszych fabryk zlokalizowanych w Europie, co zdecydowanie daje nam przewagę konkurencyjną w tak niepewnych czasach. Niestety ogólnoswiatowa sytuacja związana z działaniami wojennymi i problemami z dostępnością surowców, wywołały gwałtowny wzrost kosztów produkcji, a co za tym idzie, wymusiło to wzrost cen wytwarzanych

towarów. Jednakże w celu zminimalizowania tego wzrostu Daikin włożył bardzo dużo wysiłku w redukcję kosztów już na poziomie procesów produkcji oraz logistyki i dystrybucji, wszystko po to, aby podwyżki w jak najmniejszym stopniu odczuli nasi klienci.

Jakie trendy rynkowe dostrzegają Państwo w najbliższym czasie?

Pamiętamy, że na skutek niepewności i dużego wahania cen surowców kopalnych, w ubiegłym roku gwałtownie wzrósł popyt na ekologiczne systemy grzewcze, jakimi są pompy ciepła. Ten trend idealnie wpasowuje się w długoterminową politykę Daikin skoncentrowaną na ograniczaniu emisji CO₂, a tym samym podążaniu za ogólnoswiatowymi trendami ochrony klimatu. Natomiast pierwszy kwartał 2023 roku, to znaczne spowolnienie popytu konsumenckiego na skutek odkładania decyzji zakupowych, co jest racjonalnym zachowaniem w sytuacji wysokiej inflacji, spadku realnych dochodów i wysokich stóp procentowych przekładających się na koszt kredytów i w efekcie

znacząco mniejszą ilość budowanych domów jednorodzinnych. Moim zdaniem jest to jednak sytuacja przejściowa i w drugiej połowie roku zauważymy znaczący wzrost popytu i co za tym idzie poprawę w wynikach sprzedaży dostawców naszej branży. Nie ma już odwrotu od dążenia do korzystania z odnawialnych i niskoemisyjnych źródeł energii. Wiele zależeć tu będzie od rządowych i samorządowych programów wspierania takich rozwiązań dla klientów indywidualnych oraz komercyjnych. Niewiadomą pozostaje pytanie o efekty rządowego planu preferencyjnych kredytów dla osób, które jeszcze nie posiadają swojego mieszkania. Innym zjawiskiem, które bardzo nas cieszy jako dostawcę produktów klasy premium, jest zdecydowanie większe zwracanie uwagi na jakość produktów, ale także usług zarówno tych przed, jak i posprzedażowych. Dobry serwis i obsługa klienta mogą na długo zapewnić przewagę konkurencyjną. Oferta Daikin w pełni odpowiada na te wyzwania, a kwestia doskonałego serwisu dla klientów, jest naszym priorytetem od lat.

Material partnera